

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 12 Grudnia v. s. 1821 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

WILNO.

Konsystującego na kwaterach teraz w Wilnie Leyb Gwardyi Jego Imperatorskiej Mości Jzmayłowskiego Półku Muzyka, sławna ze swej doskonałości, będzie miała zaszczyt dać w tutejszej stolicy Koncert, na żądanie wielu znakomitych osob i amatorów: w którym mianowicie dniu będzie ten koncert poszczególny jego rozkład ogłoszony zostanie osobnemi doniesieniami.

Przez Naywyższy dyplomata z dnia 21 listopada: radca tajny senator *Xiażę Ciczjanow*, w nagrodę gorliwego sprawowania obowiązków dyrektora kommissyi budowniczej w Moskwie, naylaskawiey udarowany brylantowemi znakami orderu s. *Anny* 1szej klasy.

Przez Naywyższy dyplomata pod dniem 11 listopada: radca tajny senator *Baranow*, w nagrodę gorliwości i odznaczającego się wykonania, w poruczonem mu uzyskaniu zalety w gubernii wołyńskiej, naylaskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Włodzimierza* 2giey klasy.

Przez Naywyższy dyplomata z dnia 18 listopada: orszaku Jego Cesarskiej Mości wydziału kwatremistrzowskiego, jenerał major, *Sielawin*, na okazanie zupełnego uznania odznaczający się służby, naylaskawiey mianowany kawalerem orderu s. *Anny* 1szej klasy.

Przez rozkaz dzienny dnia 26 listopada: Jego Cesarska Mość oświadcza Naywyższe Swe zadowolenie: dowodzącemu 3cią dywizją ułanów jenerał majorowi *Troszczyńskiemu*; dowódcy brygady teyże dywizyi jenerał majorowi, *Wyszestawcowemu*, i dowódcóm półków osiedlonych ukraińskich ułanów półkownikóm, 1go *Pichelsztejnowi* i 2go *Markle*, za prędkie przeyscie szwadronów działających tych półków na żywność półkowych okregów.

Przez rozkaa dzienny z dnia 28 listopada, podporucznik żytomirskiego półku pieszego, *Strzelnicki*, naznaczony na adjutanta placu do Warszawy.

Przez rozkaz dzienny dnia 30 listopada, półku izmayłowskiego gwardyi jenerał major *Martynow* iszy, naznaczony półkowym dozorcą tegoż półku na miejscu jenerał majora *Strekalowa*, który ma zostawać przy jenerałnym inspektorze wydziału inżynierów, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkim *Xiażęcin*, *Mikołaju Pawłowicz*. Naczelnik artylleryi 7go korpusu pieszego jenerał major *Nilus* 2gi ma zostawać przy naczelniku dywizyi 18tey dywizyi pieszej.

Dnia 5 listopada o godzinie 5 i kwadransie na 4tą było dosyć mocne trzęsienie ziemi w Zwienigrodzie, (mieście gubernii kijowskiej), od którego widocznie się wstrząsały domy. Tegoż dnia, godziny i minuty było trzęsienie ziemi w *Litynie*, mieście gubernii podolskiej. Uderzenie podziemne dało się słyszeć od zachodu ku wschodowi. W niektórych domach trzęsły się okna i sprzęty.

KRÓLESTWO POLSKIE.

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEXANDRA I.

CESARZA WSZECH ROSSYY, KRÓLA POLSKIEGO.

etc. etc. etc.

XIAŻĘ NAMIESTNIK KRÓLEWSKI

w Radzie Stanu.

W uskutecznieniu artykułów 277 i 278 pra-

wa kodexu karzącego, na przełożenie Kommissyi rządowej spraw wewnętrznych i policyi, postanowiliśmy i stanowimy:

Artykuł 1. Wszelkie stowarzyszenia się tajne, jakikolwiek cel mające, zostają zakazane w Królestwie Polskiem.

Art. 2. Za tajne uważa się każde towarzystwo, które bez wyraźnego rządowego dozwoleństwa zawiązanem zostało.

Art. 3 Nie wolno jest równie należeć do towarzystwa zagranicznego, jeżeli towarzystwo to w tamtym kraju jest zakazanem, lub jeżeli ma jakowy cel polityczny.

Art. 4. Umowy, spółki, lub stowarzyszenia handlowe nie uważają się za towarzystwa tajne, zakazane.

Art. 5. Każdy urzędnik do czuwania na zakazane towarzystwo obowiązany, każdy zwierzchnik uniwersytetu, szkoły, lub innego instytutu publicznego, dozór członków lub uczniów powierzony sobie mający, za niedozór w przypadkach właściwych swego urzędu, lub niedoniesienie przypożyciey władzy, oprócz kary prawem przepisanej, pozbawionym zostanie swojego urzędu lub posady.

Art. 6 Wykonanie tego postanowienia, ogłoszenie i umieszczenie w dzienniku praw, Kommissyom rządowym, w czém do której należy, polecamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady administracyney d. 6 listopada 1821 r.

(podpisano) *Zajaczek*,

Minister spraw wewn. i policyi

(podpisano) *T. Mostowski*,

Radca Sekretarz Stanu, jenerał brygady.

(podpisano) *Kossecki*.

Zgodno z Oryginałem

Radca Sekretarz Stanu, jenerał brygady

(podpisano) *Kossecki*.

Zgodno z wypisem:

Minister sprawiedliwości *M. Badeni*.

W zastępstwie Sekr. Jen. Szef bióra,

Antoni Podbielski.

FRANCYA

(z Gaz. i Korr. Warsz.) *Paryż* dnia 28 listopada. Między podarunkami, które Hrabia *Latour-Maubourg*, poseł nasz przeznaczony do *Stambułu*, wiezie dla Wielkiego Sultana, są także dwa kosztowne kryształowe świeczniki, mające 8 stóp wysokości,

Pogłoska o zawartym między Anglią i Austryą układzie względem Hiszpanii, jest zupełnie bezzasadną.

Dnia 24 b. m. dał się znowu słyszeć huk w kościele s. *Mikołaja* podczas nabożeństwa. W kościele s. *Szczepana* rzucano szkiełka pukające pod nogi modlących się ludzi. Missyonarz oświadczył na ambonie, iż nie ustąpi, choćby się kościół na niego walił. Podobne atoli bezprawia nie zdarzają się na zwyczajnych nabożeństwach w kościołach parafjalnych. Missyonarze w kościele s. *Szczepana* postanowili nie odprawiać nabożeństwa wieczorem, lecz o godzinie 6tey zrana. Mało jednak ludzi na nie się schodziło, i dla tego przenieśli się do innego kościoła.

W zeszłym miesiącu październiku taki był

przychód teatrów tutejszych: Opery 59,000 franków; *Théâtre Français* 65,000; drugi teatr 37,000; opery komiczne 55,000; *Vaudeville* 37,000; *Gymnase* 71,000; *Variétés* 60,000; *Gayeté* 35,000; *Porte St. Martin* 42,000 franków.

Od niejakiego czasu mieszkali tu młody Hrabia *St. Marsan* i Margrabia *Prie*, którzy wiele do ostatniej rewolucyi w Pjemencie należeli. Rząd nasz zalecił im udać się do *Lille* i tam zostawać pod dozorem policyi. Poseł sardyński domagał się wygnania ich z Francyi; lecz rada stanu nie przychyliła się do żądania jego.

Izba parów. Dnia 24 wydała izba wyrok na podpółkownika *Maziau*, który radził uknować śpisek na obalenie rządu i odmianę dynastyi. Ze zaś wniosek jego nie został ani przyjętym, ani skutecznym, i gdy większość kresek przeciwko niemu wynosiła 5 części obecnych członków, skazano go więc na 5cioletnie więzienie i zapłacenie wydatków prawnych. Późem 51 parów podało na piśmie oświadczenie przeciwko zapadłemu wyrokowi, twierdząc, iż sąd izby parów powinien wyrokować podług konstytucyi i ustaw, a sam tylko Król ma prawo złagodzić wyrok, lub przebaczyć winowaycy.

Od granic francuskich dnia 29 listopada. Zdaje się hiszpanom, iż Francya, rozciągając kordon wojskowy na granicy dla odwrócenia grassującej żółtej gorączki, ma inne zamiary względem ich kraju. Twierdzą oni, iż dwór francuzki chce się wdawać do wewnętrznych interessów Hiszpanii i t. d. Z naszej strony staramy się, ile możemy, uspokoić w tej mierze władze hiszpańskie i mieszkańców pogranicznych prowincyi.

Z powodu osadzenia w więzieniu wielu Anglików za długi w *Boulogne*, przeznaczony do tego dom nazywają *hotelem angielskim*.

Paryż dnia 1 grudnia. *Napoleon* (jak wiadomo) w czasie powtórnego rządu swego, trwającego 100 dni, złożył 5 milionów franków u bankiera tutejszego *Lafitte*. Zapisał potem testamentem pieniądze te dla różnych osób, które towarzyszyły mu na wyspę *ś. Heleny*, jako to: 2 miliony dla *Monthona*, 1 milion dla *Bertranda* i t. d. Panowie ci, mając testament w ręku, zgłosili się do Pana *Lafitte* żądając wypłacenia zapisów z przypadającej prowizyi. Odmówił tego bankier, z powodu, iż jeszcze może być inny testament, i że *Napoleon* zostawił syna, którego spadek prawem ustanowiony nie powinien doznawać uszczerbku. Domaga się zezwolenia na to rodziny nieboszczyka, co jednak dla małoletności młodego *Napoleona* nastąpić nie może. Legataryusze więc chcą wytoczyć tę sprawę pod wyrok sądu. Słychać atoli, iż władza skarbową włożyła areszt na te pieniądze, z powodu, iż zmarły *Napoleon* winien miliony krajowi.

Muzykanci tuteysi obchodzili co rok uroczystość *ś. Cecylii* i dawali muzykę kościelną. Roku bieżącego obrali tym celem kościół zwany *des Petits-Pères* i chcieli grać mszę na arfie. Przełożony klasztoru zapytał się nowego arcy-biskupa paryżkiego czyli na to zezwoli; lecz arcy-biskup odmówił z przyczyny, iż arfa jest instrumentem świecowskim raczej, aniżeli do nabożeństwa.

Prezes izby deputowanych kazał przeczytać na sessyi dnia 30 z. m. list ministra spraw wewnętrznych, pisany dnia 29 t. m., donoszący, że Król adres tej izby odpowiedni na mowę jego z tronu, przyjmie d. 30 listopada o 8 wieczorem, i że chce, aby mu go oddała deputacya, złożona z prezesa izby i dwóch jej sekretarzów. Zapytano się, czemu nie mają należeć do tej deputacyi dwaj inni sekretarze, gdy tak zawsze bywało? Za odpowiedź przeczytano taki przepis prawa z. r. 1814. „Adressa do Króla będą mu oddawane przez wielką lub przez małą deputacyą, jak się Królowi podobają: mała składa się z prezesa i dwóch sekretarzów.”

Stosownie do woli Króla, przybyła wyżej rzechona deputacya do zamku *Tuilleries* o godzinie 8 wieczorem dnia 30 z. m., którą Król przyjął w gabinecie, i odebrał od niej adres, uchwalony na tajnej sessyi izby deputowanych dnia 26 listopada, przy czem to powiedział:

„Wiem, co w sobie oddany mi adres zawiera.

Znam trudności, jakich sprzedaż zboża doznaje. Mimo tkwiącego w pamięci mojej, bo świeżego jeszcze, niedostatku jego, ścieśniłem po raz pierwszy we Francyi wprowadzanie zboża zagranicznego. Prawa wykonane były; lecz żadne prawo nie może zapobiedz nieprzyzwoitościom, wynikającym z nadzwyczajnej zniż obfitości. Doznaję ich teraz cała Europa. Ulepszenia, których obraz wystawia mi izba deputowanych, mówią za tém wszystkiem, co rząd mój uczynił. Nie mogą się one utrzymać i wzrastać inaczej, tylko przez szczerę przykładanie się i przez mądrość izb obu. Podezas wygnania i prześladowania mojego, utrzymałem moje prawa, sławę dynastyi mojej i imienia francuzkiego; zasiadłszy zaś na tronie, otoczony ludem moim, oburzam się na samo pomyślenie, iżbym mógł kiedykolwiek uczynić ofiarę ze sławy narodu, i godności korony mojej. Mniemam, że wielu z tych, którzy ten adres uchwalili, nie rozważyli i nie zgłębili wszystkich jego wyrażeń. Gdyby mieli byli czas zgłębić je i ocenić, nie ścierpieliby domniemania, którego, jako Król nie powinienem charakteryzować, a jako oyciec, chciałbym zapomnieć.”

Oto jest adres izby deputowanych.

„N. Panie! Twoi wierni poddani, deputowani z departamentów, składają u podnóżka tronu twojego, głębokie wynurzenie poświęcenia się ich i uszanowania, mając się za szczęśliwych, iż mogą oraz wynurzyć prawdę, którą Król prawny godnym jest usłyszeć. Królu! boleści twoje były boleściami całej Francyi. Ale pociesza się ona z Królem swoim nad świętą kolebką, w której leży dziecko naszego przywiązania i twoich przykładów. Dziecię to spełni obietnice urodzenia swojego, i oycowskiemu miłości twojej życzenia. Pod twojemi oczami rosnąć będzie dla szczęśliwości publicznej, a pełne rozumu twojego, wszystkich serca zjednoczy. Radujemy się, Królu, z ciągle przyjacielskich związków twoich z obcemi mocarstwami, w tej słusznej nadziei, iż tak drogiego pokoju nie nabyto ofiarami niezgodności z sławą narodu i godnością korony. Dobroczynny wzrok W. K. Mości rozciąga się na wszystkie nieszczęścia trapiące teraz Europę. Tak cudzoziemiec, jak Francuz, błogosławią opiekuńczą rękę, która je dla sławy ludzkości łagodzi. Niech tylko religija i dobro ludów mają całą swą wagę na szali wspaniałej polityki, a skończą się te nieszczęścia. Dzięki, o Królu, twojej opiekuńczej przenikliwości! Zagrożone granice nasze uciekają się do niej w swém niebezpieczeństwie, i proszą o dzielne i ostre sposoby dla wzbronienia wszelkiego przystępu zarazie. Widok naszego stanu wewnętrznego; wzrost przemysłu i kunsztów; nowe życie obiecanie handlowi przez łatwiejsze związki; bogactwa skarbu publicznego, powiększające nasz kredyt; stopniowe zmniejszanie podatków, w których przyniesie jeszcze ulgę większa oszczędność; nadzieja wyjęcia z tymczasowości, i uczynione pod twoim rządem pierwsze kroki do porządnego systematu administracyjnego; porządek i karność w wiernem wojsku, które sława i miłość ku Królowi przywiązują niezłomnie do jego chorągwi; wszystko to razem składa, N. Panie, obraz szczęśliwości powszechnej; dobrze zrobiony dla rozczulenia oycowskiego serca W. K. Mości. Jako tłumacze wdzięczności i synowskiej miłości ludów twoich, nie obawiamy się zmniejszyć tak czystej radości, zanosząc do podnóżka tronu pełne uszanowania zale rolnictwa, tej obfitej karmicielki Francyi. Coraz powiększająca się niedola w naszych departamentach wschodnich, zachodnich i południowych, dowodzi niedostateczności spóźnionej ostrożności, użytej przeciw szkodliwemu zbożu zagranicznego wprowadzaniu. Niemniej nagle, a ważne dobro, obchodzi niyistotniejsze potrzeby ludów twoich. Pełne one tych ślachetnych uczuć, któreś W. K. Mości mógł w sercach wyczytać, proszą o uzupełnienie dobrodzieństw twoich; oczekują tych koniecznych potrzebnych ustaw, bez których karta konstytucyjna ostałaby się nie zdołała. Proszą nieśmiertelnego jej twórcy, ażeby wszystkie prawa zgadzały się z prawem fundamentalnem. Naówczas

Królu, wszystkie twoje życzenia będą spełnione, namiętności same przez się uśmierzą się i zniknie wszelka nieufność. Duch monarchiczny i konstytucyjny, będący duchem Francyi, przyjdzie bez najmniejszego usiłowania do tej jednności widoków, którą nam wysoka mądrość twoja zaleca. Rząd stateczny w swoich zasadach i prawidłach, dzielny i szczerzy w postępowaniu, zapewni chwale i trwałość tronu, nazwanego tak ślachetnie przez ciebie, Królu, opiekunem wszystkich swobód publicznych.

Publiczność paryzka zajęta jest teraz jedynie powyższym adresem, i wyrzeczonymi przez Króla z powodu niego wyrazami. Przy układaniu go (pisze gazeta berlińska stanu) naczelnicy prawey strony objawili swe zasady, bardziej, niż powszechnie sądzono, zbliżające się do liberalizmu, i z tego powodu przyjęła go większość prawey i cała lewa strona, a mniejszość składała się z całego środka, to jest, strony ministrowskiej, i ze środka prawey. Zamiarem zagorzałych rojalistów było powstać przeciw ministrom. Mają wprawdzie w konstytucyjnych rządach deputowani narodu prawo oświadczać w podobnych okolicznościach Monarsze, iż ministrowie jego utracili ufność narodu; ale chcąc tak ważny krok uczynić, powinni na to baczyć, ażeby takowych ministrów innymi zastąpić, i żeby za podaniem ich była opinia narodu. Nie dosyć moeni ci naczelnicy prawey strony do wyraźnego przeciw ministrom oświadczenia się, zaczęli ich ubocznie. Co się tyczy wzmianki w adresemie o smutnym stanie rolnictwa, z powodu zbyt niskiej ceny zboża, pocisk ten wymierzony jest przeciw Xięciu *Richelieu*. Wyrażona wątpliwość, czyliby z obcemi narodami przyjaźń nie była utrzymywana z uszczerbkiem dobrej tronu francuzkiego sławy, uważają rojalisci za zganiecie postępowania Francyi na kongresie w Laybach; liberałisci zaś zbijają to dowodem, iż Francya nie należała do wypadków w Neapolu i Pijemoncie. Połączyły się więc dwie ostateczności do zatwierdzenia adresu. Życzenie, ażeby Król te urzędy zatwierdził, które do utrzymania konstytucyi są potrzebne, tyczą się wolności druku. Wszyscy nakoniec dobrze myślący, to zarzucić mogą autorowi tego adresu, Panu Lalot, iż przy końcu onego o ustaleniu tronu mówi jak o niepewnej rzeczy. Długo zostawano w wątpliwości, czyli Król przyymie ten adres, a nawet zaszło pytanie, czyli nieprzyjęcie go nie będzie przeciwnie konstytucyi. Zgodzono się nareszcie iż większe jeszcze zło z nieprzyjęcia go wynikłoby, a niżeli z przyjęcia. Postanowił tedy Król przyjąć adres, ale odmówił podania go sobie przez wielką deputacyą. Oświadczył był nawet prezes, iż na czele tej deputacyi nie stanie, bo nie chce czytać Królowi adresu. Mała więc deputacya, którą Król przyjął, składała się tylko ze trzech osób, które przeciw adressowi głosowały, to jest z prezesa i dwóch sekretarzów. Czyli co więcej na tém wysłuchaniu mówiono, nie jest jeszcze wiadomo. Podczas naradzania się nad adresem, Pan Villele nic nie mówił; przeciw zaś adressowi oświadczyli się ministrowie Pasquier i Serre, PP. Royer Collard i Courvoisier. Tak więc ogłoszona jest wojna przeciw ministrom, którzy podług tego, jak rzeczy w tej chwili stoją, nie mogą ufać w pomoc P. Villele, który przez zmianę stronnictw utracił wpływ, jako niepodległy człowiek, i prawdziwy przyjaciel Króla.

Przybył tu przed kilką dniami pólkownik hiszpański, mający zlecenie starać się u rządu naszego o kupienie pewnej liczby przewozowych i innych okrętów.

Dla jazdy naszej zakupiono 5000 koni w księstwie brunświckiem.

Jest teraz w więzieniu s. Pelagii francuz osadzony za długi, który mając dopiero 50 lat, jest oycem 50 dzieci. między którymi 24 z powtórne-go małżeństwa.

TURCYA.

(z Gaz. i Korr. Warsz.) Sтамбуł, dnia 10 listopada. W pierwszych dniach b. m. zaszła odmiana w Dywanie. Reis Effendi, Hamid Bey, u-

tracił urząd i udał się na wygnanie do *Siwas*, w Azji mniejszej. Odmienił także W. Sultan ministra przychodów, i inspektora zbrojowni, tudzież rozmaitych baszów, z których jednemu za zdradę kraju głowę ucięto.

Dnia 22 z. m. powróciła flota turecka do *Dardanellów*, z eskadrami egiptską i algierską. Składa się z 60 okrętów. Przyprowadziła z sobą przeszło 30 statków kupieckich zabranych grekom w zatoce lepanckiej przy *Galaxidi*. Kapitan Bey, naczelny jej dowódca, zdał W. Wezyrowi dokładną sprawę o potęgę powstańców greckich i o stoczonych z nimi bitwach. Uszkodzone okręty mają być śpiesznie w tutejszym porcie naprawione.

Przyprowadzono tu powstańców zabranych przy zdobyciu klasztoru *Sek* w *Multanach*. Wczoraj po południu stracono ich 32 w różnych częściach miasta, a kapitana *Farmaki* na cenniejszej ulicy przedmieścia *Pera*.

Firman Wielkiego Sultana ogłosił ludowi rozpoczętą wojnę z persami, co wielkie sprawiło wrażenie.

Duch buntu ogarnął większą część Arabii i Syrii.

Słychać, iż Baszę wysłanego do Serwii, która się zbuntowała, rozsiekano.

Pan *Zea*, poseł hiszpański, miał wysłuchanie u Wielkiego Wezyra; lecz nie mógł go pozyskać u Wielkiego Sultana: bo nie chciał dać zwyczajnych podarunków.

Od granic tureckich, dnia 23 listopada. Listy prywatne z *Serres* pod d. 2 listopada donoszą, iż wojsko tureckie, po większej części azyatyckie, sprowadziło w okolice *Saloniki* przeszło tysiąc greckich kobiet i panien, i posłało je na przedaż do *Saloniki* i *Sтамбуtu*. Między kobietami do *Saloniki* prowadzonymi, 400 szlachetnie myślących, rozmaitemi sposobami odebrało sobie życie w drodze, chcąc uciec rąk barbarzyńców. Najwięcej obrało sobie śmierć z głodu, a inne wzajemnie się pozabijały.

Najświeższe wiadomości z *Korfu* obeymują, iż nakoniec udało się Xięciu *Maurocordato*, utworzyć w *Suli* rząd centralny dla *Epiru*, na którego czele sam się znajduje. Podług innych doniesień, rząd centralny kandyjski połączył się ściśle z innemi greckimi rządami, i wszystko spodziewać się kaze przyzwoitego ustanowienia rządu w Grecyi. Sulioeci opanowali potem dwie ważne warownie, z których jedną *Ali Basza* kazał wystawić przed dwoma laty i działami opatrzyć. Zdobyli także zamek *Ihanari*, który broni portu *Gluchos* przy ujściu *Acheronu*. Tak więc odcieśli zupełnie *Churschid* Baszę od *Arty*, i posiadają port wojenny na morzu jońskim, który jest bardzo stanowiący dla związków zewnętrznych.

Podług wiadomości z *Bukarestu* z dnia 10 listopada, pomnożyła się znacznie liczba Turków w *Multanach* i *Wołoszczyźnie*. 60 tysięcy wojska ma być z tej strony *Dunaju*, a 70,000 z tamtej strony pod *Ruszczykiem* obozuje. W wielu wsiach zburzono kościoły chrześcijańskie, skoro przyszła wiadomość do *Salich* Baszy ze *Sтамбуtu*, iż Dywan nie zezwolił na ustąpienie wojska swego z *Multan* i *Wołoszczyzny*, oraz na przywrócenie zburzonych kościołów chrześcijańskich. Na każdego księdza chrześcijańskiego włożył *Salich* Basza podatek po 35 piastrow. Liczą zaś w obu księstwach blisko 12 tysięcy księży.

W *Bulgarii* i *Rumelii* często Turcy przymuszają gwałtem chrześcijan do przyjęcia wiary mahometańskiej.

Dnia 24. Wkrótce odbędzie się w *Peloponezie* powszechny kongres Greków. Najznaczniejsze wyspy Archipelagu i wolne prowincje Grecyi, wysyłają tam swoich deputowanych; z *Idryi* przybyło już 3, a ze *Spezyi* 2. Kongres ten ostatecznie ustanowi i ogłosi kształt rządu Grecyi.

Zastępca *Curschid* Baszy, *Narih-Bey*, który po wzięciu *Tripolizy* był przyjęty z honorami od Greków, pomimo okrucieństw, jakie względem ich ziemków w *Koryncie* i *Argolidzie* popełnił, rozrzewniony ich umiarkowaniem, przyrzekł skłonić brata swego, broniącego twierdzy *Areonuth*, do pod-

dania jey grekom, i w tym celu napisał list do niego.

Pan Tomasz Gordon mianowany został dowódcą w Tripolizzie. Anglik ten przybył dnia 7 sierpnia do Peloponezu z wielu oficerami angielskimi i francuzkimi; przyprowadził z sobą okręt naładowany potrzebami wojennymi i bronią. Odano mu pod dowództwo 1,500 greków, których przez lato w obrótach wojskowych wyćwiczono.

Na kilka dni przed wzięciem Tripolizy, generał Demetryusz Ypsylanty udał się do Patras, gdzie jego obecność była potrzebna. Teraz zebrał tam wszystkie wojska, które Tripolizę oblegały, i przyspiesza obleżenie Patras.

Polożenie Turków jest krytyczne. Ministrowie Porty nie mają władzy; faworyt Sultana *Haled Effendi* wszystkiem kieruje. On odbiera rozkazy Sultana, a na nieszczęście jest to człowiek zachwały, fanatyk, surowy i chciwy.

Głoszą, iż na wygnanie niby posłany Reis Effendi ma się układać z persami.

Muzułmańska część albańczyków, którzy trzymają z Turkami, zaczęła już rozpaczać o tryumfie Turków. Są oni teraz równie złymi muzułmanami, jak byli dawniej złymi chrześcijanami. Nie łączyli się oni nigdy w jedno z Turkami; nie łatwo działają z nimi pospół, bo zawsze mają widoczny wstręt do nich. Nie za długo zapewne dowiemy się, że ci albańczykowie walczą pod chorągwami greków przeciw islamizmowi, co tym łatwiej uczynić mogą, że ich obyczaje i nałogi bardziej zbliżają się do greckich, niż do tureckich. Co do religii, żadney nie mają, ale zawsze przyymują, co im się dogodniej zdaje.

W Y S P Y J O N S K I E.

(z Gaz. Warsz.) Korfu, dnia 28 października. Zaszły także rewolucyjne zaburzenia na wyspie Itace.

P R U S S Y.

(z Gaz. Warsz.) Berlin, dnia 11 grudnia. Są ludzie (pisze gazeta tutejsza), którzy wkrótce niezawodny upadek państwu ottomańskiemu przepowiadają. Wtargnięcie Persów do Armenii uważają za skutek wielkich rachub. Przywiązują (może bezzasadną) ważność do tego, iż Pan Negri, poseł rossyjski przy dworze perskim, jest szwagrem Xiążąt Ypsylantych. Wróżą blizkie powstanie w Egipcie, gdzie Basza chce się zrobić Królem, zabrać Palestynę i Fenicyę, i założyć czyli odnowić dawniejsze państwo Ptolomeuszów.

N I E M C Y.

(z Gaz. Warsz.) Od brzegów Menu, d. 1 grudnia. Słychać o ważnem oświadczeniu, które gabinet wiedeński poda wkrótce Związkowi niemieckiemu, względem obecnego stanu prowincy greckich, należących do Turcyi, wzywając do zachowania ścisłej neutralności we wszystkiem, co się tyczy interessów tureckich. Niewiadomo, czyli podobne oświadczenie odbierze Król niderlandzki, który jako Wielki Xiążę luxemburski jest członkiem związku niemieckiego.

Rozmaite Mocarstwa starają się zaciągnąć pożyczkę w Anglii. Panowie Goldsmith i Haldimand w Londynie, zawarli z Danią układ o pożyczkę 3 milionów funtów szterlingów (240 milionów zł. pol.). Słychać, iż dwa inne Mocarstwa chcą także ułożyć się o pożyczkę w Londynie. Oprócz tego PP. Welz i Rothschild mają pożyczyć pieniędzy rządowi neapolitańskiemu dla zastąpienia niedostatku skarbu. Pan Rothschild w Frankforcie podjął się także złożenia reszty drugiej pożyczki dla rządu hiszpańskiego. Wkrótce więc będzie w Niemczech mnóstwo nowych papierów skarbowych, które staną się nowym przedmiotem rachub bankierskich.

Cena zboża spadła nieco w niektórych okolicach Saxonii. Spodziewać się atoli można, iż wprowadzanie jego do Anglii musi być dozwolonem; tegoroczne bowiem zboże w tym kraju jest złego gatunku i nie wystarczy na potrzebę mieszkańców.

Dnia 4. Pisma publiczne niemieckie umieściły następujący artykuł z Frankfortu: „Wielkie zapytanie o wojnę lub pokój, już rozstrzygnięto; lecz trudno, aby kroki nieprzyjacielskie zaczęły się przed wiosną. Czas ten będzie zapewne obrocony na użycie środków dla zapewnienia spokojności w innych krajach europejskich i utrzymania ceny papierów skarbowych. Austria nie poszła żadnego korpusu wojska do Turcyi, lecz zastrzegła sobie prawo wchodzenia do przyszłego pokoju, jako zaręczycielka spokojności w Europie.” (Gazeta hamburska, z której niniejszy artykuł wyjęliśmy, dodaje, iż wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia).

W Ł O C H Y.

(z Gaz. i Korr. Warsz.) Liworna, dnia 20 listopada. Przybyło tu znnowu wiele młodzieży niemieckiej chcącej udać się do Grecyi.

Od granic włoskich, dnia 17 listopada. Król sardyński, idąc za przykładem przodków swoich, postanowił zwoląć duchowieństwo, celniejsze władze mieyscowe, oraz urzędników znakomitszych z prowincyi i miast. Zebrali się dnia 14 b. m. w Turynie, i mieli zaszczyt pocałowania ręki Monarchy, a potem, małżonki jego.

Postrzegano w wielu zdarzeniach, iż Ojciec ś. troskliwie unika okazywania szczególnych łask rodzinie swojej. Pius VII nigdy krewnym swoim nie dał wysokich urzędów; dostojność jego nie sprawiła żadney odmiany w dobrym ich stanie.

Margrabia Antaldi i adwokat Felici, eksekutorowie testamentu zmarłej Królowy angielskiej, rzekli się urzędownie tego obowiązku. Znany Baron Bergami mieszka ciągle w Pesaro i najwięcej trudni się polowaniem. Ma 30 bardzo pięknych koni.

Słychać o wywiesiu dywizyi wojska austriackiego z kraju neapolitańskiego, a to stosownie do układu między obu dworami zawartego. Ze 4ch półków, które nadal składać mają wojsko neapolitańskie, dwa już urządzono, a dwa inne urządzają się.

Dnia 29 i 30 października była okropna burza w Palermo. Wezbrana rzeka Oreto i inne strumienie około miasta spustoszyły pola i zniszczyły domy. W mieście woda zalała nawet pierwsze piętra. Szkoda jest bardzo znaczna. Utonęło 4ch ludzi.

Więźniów stanu osadzonych w zamku s. Aniola sprowadzono do St. Leo, a z St. Leo do Civita-Castellana.

Król neapolitański potwierdził plan przyszłego urządzenia uniwersytetu w Neapolu. Jezuitci dawać będą naukę w niższych szkołach.

Neapol, dnia 13 listopada. Rozkazał Król rektorom i profesorom publicznym, ażeby podczas dawania nauk, drzwi szkolne były otwarte: bo policya i kommissarze oświecenia odebrali rozkaz zwiedzania szkół poci obojey, i przysłuchiwania się dawanym tam naukom.

Neapolitańskie gazety donoszą, iż generał Carascosa, który przed kilką miesiącami popłynął do Malty, w pojedynku z zagranicznym oficerem zginął.

Więziony w zamku Castell-Nuovo neapolitański generał Ruffo, przebrany w suknie kobiece, umknął.

Turyn, dnia 15 listopada. Na rozkaz Króla sardyńskiego, liczba szkół w krajach jego do połowy zmniejszona, a szkoły wzajemnego uczenia zniesione.

S Z W E C Y J A.

(z Gaz. Warsz.) Sztokholm dnia 20 listopada. Pierwszy raz po 30 prawie latach dawano tu dnia 16 b. m. bal maskowy. Było na nim blisko 2000 osób, ubranych w większej części po turecku.

Kurs wileński na assygnaty: od dnia 9 grudnia rubel srebrny, 3 ruble kop. 84, czerwony złoty nowy rubli 11 kopiejek 71, stary rubli 11, kopiejek 52, imperyal rub. 37 kop. 30.

Wilno dnia 12 Grudnia 1821 roku r. s.

Od Litewsko Wileńskiego Gubernialnego Rządu

Do Redakcyi Gazety Litewskiego Kuryera.

Jego Imperatorska Mość, przy Imiennym Najwyższym Rozkazie, w dniu 25 gbra terażniejszego roku, J.W. Litewskiemu Wojennemu Gubernatorowi danym, dołączając prawidła do uzyskiwania różnego rodzaju remanentu podatków, Najmilościwiey dozwolił raczył, od daty ogłoszenia tych prawideł, do dnia 1go marca 1822 roku, uzyskiwać same istotne tylko remanenta, oraz podatki za czas terażniejszy, bez peny za nieopłatę w terminie manifestem 1811 roku maja 16 dnia ustanowionej, i takową penę wykreslić z należności Skarbowey; jeżeli remanent do pomienionego terminu całkowicie zapłaconym do Skarbu zostanie.

Gubernialny Rząd rzeczone prawidła dla należytego ogłoszenia i wypełnienia, rozesłał już do właściwych władz powiatowych, a chcąc, aby ta Najmilościwsza Jego Imperatorskiej Mości łaska, powszechnie dochodząc do Obywateli tutejszey Gubernii, każdego, na kim się licząc remanent znacznie pomnożył ony penami, skłoniła do zaspokojenia w najprędszym czasie samego remanentu, dla uwolnienia się od opłaty pen, i żeby każdy, widząc w tych prawidłach nieprzyjemne skutki za dopuszczenie remanentów, starał się byćdz rzetelnym w uiszczeniu się Skarbowi. Kopia takowych prawideł, przesyła i do redakcyi gazety Litewskiego Kuryera, dla pomieszczenia w Dodatku oney razem z tą odezwą przy numerach na Wileńską Gubernią rozsyłających się, i rozdających się w samym mieście Włnic. Datt 1821 roku xbra 10go dnia.

Sowietnik Ławrynowicz.
Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Tłumaczenie z Rossyjskiego.

Prawidła na uzyskanie remanentów, w Gubernijach Białoruskich, Litewskich, Mińskiey, Kijowskiey, Wołyńskiey, Podolskiey i w Obwodzie Białostockim, uznane za dostateczne przez Komitet Ministrow, w żurnale 11 oktobra 1821 roku przez JEHO IMPERATORSKĄ MOSC utwierdzonym.

Przedpisanja zawierające się w Manifestie 1811 roku maja 16, i w Ukazach 1816 februaryi 23 i 1818 nowembra 7 o porządku uzyskiwania remanentów, mają być zachowane w całej swojej mocy, i na ośnowie onych, postanawiają się dla niezawodnego wypełnienia następnne szczegółowe prawidła:

1. Powiatowe exakcyje mają nie później, jak w 10 dni po upłynieniu terminu, na opłatę podatków naznaczonego, przysyłać do Izby Skarbowey wiadomość o podatkach na remanencie pozostałych, rozdzielając w tych wiadomościach remanenta wedle rodzajów; a Skarbowa Izba wraz po odebraniu tych wiadomości, ma one odsyłać do Gubernskiego Rządu.

2. Po odebraniu takowych wiadomości, Cywilny Gubernator obowiązany niezwłocznie przedsięwziąć skuteczne sposoby do uzyskania remanentów, używając do tego, prócz wskazanych już exystujących prawami, wszystkich tu niżej postanowionych środków.

3. Jeżeli Cywilny Gubernator dostrzeże, że w uzyskaniu remanentów zachodzi przewłoka, lub pozbawianie ze strony władz miejscowych, to daje się jemu moc niezwłocznie uczynić rozporządzenie o nałożeniu zaprzeczenia na majątki winnych w tej przewłoce, jako to: Członków Niższych Ziemskich Sądów, Horodniezych, Powiatowych Marszałków i Szlacheckich Opiek, i tych zaprzeczeń nie zdejmować do zupełnego uprzątnienia remanentów.

4. Jeżeli dostrzeżonym będzie, że miejscowe władze, działają nie z należytym pośpiechem w tym uzyskiwaniu, to Cywilnemu Gubernatorowi porucza się, stosownie do miejscowych okoliczności, posyłać do tego Powiatu, w którym najwięcej namnożyło się remanentów, Gubernialnego Urzędnika, nadając mu pełną władzę działać w uzyskaniu onych na ośnowie praw, i przydając mu potrzebną wojenną komendę, oraz zostawiając jemu moc bezpośrednią w exekwowaniu Skarbowey należności.

5. Jeżeli w majątku obywatelskim, dziedzic po pierwszym zapotrzebowaniu, nie opłaci pokazanego na nim remanentu w zupełności, wówczas najdujące się w majątku jego zbiory, jako to: zboże, bydło, lesne wyrobotki, i inne nienależące do gospodarki efekta, lecz jedynie składające dochód dziedzica, niezwłocznie wyprzedawać przez licytacye, i wzięte pieniądze odsyłać do powiatowej exakcyi.

6. Jeżeli pomienionych zbiorów nie ma w obywatelskim majątku, lub jeżeli z wyprzedazy onych, nie zaspokoi się w zupełności remanent, albo nakoniec gdy zaniejawieniem się ochoczych do kupienia ich, lub z innych prawnych przeszkód, w przeciągu czasu prawem ograniczonego, wyprzedazy dokonać nie będzie można, to majątek takiego dziedzica, brać w opiekę, z naznaczeniem za opiekunów ze szlachty pewney i odpowiedzialney.

7. W opiekę oddawać nie tę jedną część majątku, na której leży remanent, albo którą sam dziedzic wedle swojego upodobania naznaczy, lecz wszystkie w tej Gubernii najdujące się majątki dziedzica remanentującego się, w czymby się one niezawierały. Przy wzięciu majątku dziedzica w opiekę, nie mają być przyjmowane do uwagi żadne partykularne tranzakta, na przeyscie majątków w drugie ręce, prócz dziedzicznych dokumentów przyznanych pierwey w jurysdykcyach, z opłatą do Skarbu poszlin.

8. Dziedzicowi majątku, oddanego za nieopłatę remanentu w opiekę, zabrania się na mocy 17 punktu Manifestu 2 julii 1786 roku o pożyczalnym banku wydanego, przyjazd do majątku i pobyt w nim, oraz wszelkie względem urzędzenia majątkiem rozporządzenie, do zupełnego zaspokojenia remanentu, a dochody przez opiekunów zbierające się, koniecznie obracać się mają na opłatę tegoż remanentu.

9. Główny nadzor nad Opiekami w powiatach najdującemi się, poruczać Marszałkom powiatowym, włożywszy na nich całą odpowiedzialność w dochowaniu przedpisanych prawideł; a jeżeli Marszałkowie dostrzegą, że Opieki nie mogą same przez się, z pomocą prawami ograniczonych środków, wypełnić włożonego na nich obowiązku, to przedstawują o zarekwirowaniu wojenney komendy w pomoc opiekunom.

10. Powiatowi strażczowie, powinni z pilnością czuwać i dostrzegać, aby wszystkie przepisane w tém obiekcie prawidła, wypełniane były w całej ich rozciągłości, a jeżeli Marszałkowie lub Opiekunowie, dopuszczają się jakiego bądź w obowiązkach swoich zaniedbania, wówczas przywoławszy im to na pamięć, mają powiatowi Strażczowie każdego razu donosić o tém Guber. Rządowi, a za niewypełnienie tego, oddawać ich samych pod sąd wedle prawa.

11. Remanent w poborach z kupcow na ośnovie 6 punktu Ukazu 1818 roku nowembra 7, uzyskiwać niezwłocznie i bez najmniejszego pobrażania z członków magistratów, ratuszów i mieyskich dum, od których zależy wpis w kupiectwo, i naznaczony z nich pobor podatków.

12. Do takowego uzyskiwania pociągać jak tych członków, którzy byli w czasie zapisania do kupiectwa osób, niezapłaciwszy z góry ustanowionego podatku, i którzy przez to stali się winni do takowego remanentu, jak i tych, którzy następując na ich mieysca, nie obrócili tego remanentu na swoich poprzedników, albo nie przedstawili o tém w czasie swoim zwierzchności, lecz osłabiając moc prawa, stali się winni, tyle, ile i pierwiastkowi pobraźce.

13. Remanent liczący się na mieszczanach, uzyskiwać z całego mieyskiego zgromadzenia, a w razie nieuzyskania ze zgromadzenia, niedostającą sumę na ośnovie 6 punktu Manifestu 1811 maja 16, i 6 punktu Ukazu 1818 roku nowembra 7 dnia, uzyskiwać z tych Członków Magistratów, Ratuszów i mieyskich Dum, którzy byli w czasie zapuszczenia remanentu i nie wypełnili swojego obowiązku przedsięwzięciem środków do uzyskania podatków w swoim czasie; a jeżeli i ci członkowie nie opłacą niedostającej sumy, to majątki ich przedawać z publiczney licytacji.

14. Chociaż środki do uzyskania podatków z włościan Skarbowych, przepisane w Manifestie 16 maja 1811 roku, oraz w Ukazach 23 februaryi 1816 i 7 nowembra 1818 roku, są dostatecznymi, jednak prawidło względem odsyłania remanentuących się do robotczego domu, niedośćcznie rozciągać na włościan starościńskich, oderwanie których od ich osad, naruszyłoby lustracyjną rachubę z uszczerbkiem samego Skarbu, z tego powodu zgodnie z 11 punktem kontraktu o urządzeniu arendownemi majątkami 17 junii 1803 roku utwierdzonego, obowiązek dostrzegania za regularną opłatą przez włościan starościńskich skarbowych podatków, włożyć na arendarzy, czyli possessorów; a jeżeli się okaże, iż remanent na włościanach zrodził od nieporządku wynikłego przez złe urządzenie, to ony uzyskiwać z arendarzy, czyli possessorów, jako administrujących majątkami nie stosownie do arendnych prawideł.

15. Za remanent na samych arendarzach, administratorach, i possessorach liczący się, wszystkie zbiory w zarządzających przez nich majątkach znajdujące się, i należące do gospodarki, lecz do intraty z majątku, przedawać z publiczney licytacji, i wzięte pieniądze obracać do Skarbu.

16. Jeżeli w majątkach nie ma żadnych zbiorów, lub jeżeli przez wyprzedaż onych, remanent w zupełności się nie zaspokoi, to arendarzów, administratorów i possessorów oddalać od urządzenia skarbowemi majątkami.

17. Po udaleniu arendarza posydującego Skarbowy majątek z mocy Naymilościwszego daru, i po naznaczeniu w tym majątku skarbowego zarządzenia, wszystkie dochody z onego obracać na opłatę remanentu, oraz podatków za czas idący, a jeżeli co za tém zostawać będzie, to do upłynienia arendownego terminu tę resztę wydawać samemu arendarzowi.

18. Po udaleniu possessora, uzyskanie nieopłaconego remanentu, obracać na załogi czyli ewikcyę, które przy zawarciu z nim kontraktu na bezpieczeństwo Skarbu przedstawione od niego bydz były powinny, i przedawać one z publiczney licytacji.

19. Po udaleniu administratora, uzyskanie nieopłaconego remanentu, obracać na jego własny majątek, bez którego wedle exystujących prawideł, ani jeden administrator naznaczony bydz nie może, i takowy majątek równie, przedawać z publiczney licytacji.

20. Remanent liczący się na arendarzach, possessorach i administratorach, przed tym byłych, i zarządzających już Skarbowemi majątkami, uzyskiwać przez wyprzedaż załogow czyli ewikcyow; jeżeli takowesie znajdują, albo z własnych ich majątków, oddając te ostatnie w opiekę na ogólnęj ośnovie.

21. Remanent z obrocnych, czyli tenutorskich obiektów wynikły, uzyskiwać przez niezwłoczną wyprzedaż załogow, czyli ewikcyow, a jeżeli przy zawarciu kontraktów na teńtę onych, nie było wzięto ewikcyi, to takowy remanent uzyskać z tey jurydykcyi, która z tenitorem zawierała kontrakt.

22. Żadna w Gubernii władza nie ma prawa zastanawiać Skarbową Izbą, która w zdarzeniach wątpliwych czyni przedstawienie swoje Ministrowi Finansów, i za każde nieprawne zgodzenie się, sama ulega srogięj odpowiedzi. W razie niezaspokojenia przez Skarbową Izbę dowodnych rekwizycy, Cywilni Gubernatorowie i Gubernskie Rządy, powinni przedstawiać Ministrowi Finansów, albo Rządzącemu Senatowi.

23. Wraz po odebraniu tych prawideł, Cywilni Gubernatorowie obowiązani opublikować one w każdym powiecie i wedle nich uzyskiwać remanenta. Przy czém JEGO IMPERATORSKA MOŚC Rozkazać raczył, aby od dnia ogłoszenia tych prawideł, do 1 marca następującego 1822 roku, uzyskiwane były same tylko jedne istotne remanenta, oraz podatki za czas idący, bez narosley na każdą z nich wedle Manifestu 1811 roku peny, i jeżeli do upłynienia ustanowionego terminu, jakowy remanent w zupełności zostanie opłacony i do Skarbu weydzie, to policzona za ten remanent pena, Naymilościwiey kasuje się i Cywilni Gubernatorowie obowiązani o wykreśleniu onęj z rachunków przedstawić Ministrowi Finansów. A po 1 marca 1822 roku, za niedbalstwo w opłacie podatków, uzyskiwać ustanowioną prawami penę, bez wszelkiego pobrażania.

24. Przysyłanie remanentowych wiadomości do Ministeryum Finansów, zostawić na dawney ośnovie, z odpowiedzialnością Cywilnych Gubernatorów; za nieregularne przedstawowanie onych w przeznaczonym terminie.

25. Staranie o wypełnienie wszystkich rozporządzeń tu wyszczególnionych, wkłada się bezpośrednio na Cywilnych Gubernatorów; lecz jeżeli i potym dopuszczone zostanie, w którebydz z rzeczonych Guberniy, narastanie remanentów i zaniedbanie przez mieyscowe zwierzchnictwa obowiązków prawem przepisanych, to na ośnovie Ukazów 15 apryla 1797 i 23 februaryi 1816 roku, pociągać pod odpowiedź samych Naczelników Guberniy.—Oryginał podpisał Minister Finansów, Graff Dymitryy Gurdjew.—Zgodność Kopii z Oryginałem poświadczył: Sekretarz Rządowy, Tytularny Sowietnik Kazimierz Nowicki.

1. Niżej podpisany, otrzymawszy w roku 1818 zaszczytne poruczenie od osób do tego upoważnionych, zbierania składki na pomnik dla s. p. Generała Tadeusza Kościuszki, gdy uszu moich dochodzi wątpliwość niektórych osób, zwłaszcza z odległych gubernij, czyli pieniądze przez nich składane doszły przeznaczenia swego, to jest rąk szanownego ziomka, niedawno zmarłego JW. Generała Mokronoskiego, ogólnym zbiorem składki trudniącego się; gdy pomimo prośby mojej przy przesłaniu składki do tegoż s. p. Generała Mokronoskiego, ażeby dla usprawiedliwienia mnie przed kontrybucjami, raczył kazać przyłączony mu rachunek w Gazetach umieścić, takowe ogłoszenie dotąd snóznione zostało; przymuszonym siebie widzę donieść przez Gazetę Kuryera Lit. Szanownym Rodakom, którzy do tej składki przyczynili się, iż jeszcze w roku 1818 przesłałem s. p. JW. Mokronoskiemu wszystkie pieniądze, które przez ręce moje przechodziły; na co otrzymałem rewersalny list, który u mnie się znajduje. Chcąc zaś wyjaśnić, wiele wynosiły i z jakich źródeł pieniądze przeze mnie posłane składały się, następujący rachunek przyłączam.

Zebrano w Grodnie w czasie elekcyi gubern. i oddano mnie przez JW. Radcę Stanu Pusłowskię bez listy szczegółowej czer. zł. 240.

Zebrano w powiecie słonimskim w czasie elekcyi powiatowej i przysłano wraz z listą imienną jak następuje: Pusłowski Wojciech czer. zł. 10 Adam Tyman czer. zł. 1, Jan Xiąże Połubinski zł. pol. 6 gr. 20, Stefan Niezabytowski sędzią słonim. czer. zł. 1, Wincenty Goyżewski szambelan zł. pol. 6 gr. 20, Józefat Lipski zł. pol. 13 gr. 10, Stefan Protasewicz zł. pol. 4, Roch Rostocki zł. pol. 6, Franciszek Kreydyk zł. pol. 6 gr. 20, Kazimierz Wołowicz zł. pol. 20, Hipolit Przesławski zł. pol. 5, Samuel Jeśman zł. pol. 6 gr. 20, Ferdynand Borzymowski czer. zł. 1, Apolinary Przesławski zł. pol. 6 gr. 20, Nikodem Lipski czer. zł. 1, Jan Sidorowicz zł. pol. 20, Jan Łukaszewicz zł. pol. 6 gr. 20, Kasper Ostromecki czer. zł. 1, Konstanty Ostromecki zł. pol. 6 gr. 20, Wincenty Xiąże Połubinski prezydent zł. pol. 6 gr. 20, IKmż. Remborowicz zł. pol. 6 gr. 20, Joachim Kolałay zł. pol. 6 gr. 20, Aloizy Przesławski zł. pol. 6 gr. 20, Adam Jelec zł. pol. 13 gr. 10, Paweł Miłaczewski zł. pol. 6 gr. 20, Andrzej Mikulski zł. pol. 20, Jan Korsak, zł. pol. 4, Michał Łagiewnicki zł. pol. 6 gr. 20, Tadeusz Jundził zł. pol. 6 gr. 20, Stanisław Jundził zł. pol. 6 gr. 20, Kazimierz Rohoza zł. pol. 5, Ignacy Rohoza zł. pol. 6 gr. 20, Hieronim Przesławski zł. pol. 6 gr. 20, Jerzy Protasewicz zł. pol. 4, Ignacy Domeyko czer. zł. 1, Tadeusz Xiąże Połubinski zł. pol. 6 gr. 20, Ignacy Xiąże Połubinski zł. pol. 6 gr. 20, Franciszek Garbowski zł. pol. 6 gr. 20, Stefan Mikulski czer. zł. 1, Marcin Przesławski zł. pol. 6 gr. 20, Wincenty Przesławski zł. pol. 12 gr. 20, Michał Xiąże Połubinski zł. pol. 6 gr. 20, Maurycy Strawiński zł. pol. 6 gr. 20, Stanisław Zienkowicz czer. zł. 1, Brekling podpółkownik zł. pol. 6 gr. 20, Franciszek Połubinski zł. pol. 6 gr. 20, Zenon Połubinski zł. pol. 6 gr. 20, Mikołaj Połubinski zł. pol. 6 gr. 20, Ignacy Wołowicz i za syna Eustachiego zł. pol. 13 gr. 10, Chryzostom Kuncowicz zł. pol. 6 gr. 20, Sprawnik Zachariański zł. pol. 10, Michał Mikulski czer. zł. 1, Adam Szukiewicz czer. zł. 1, Tomasz Szukiewicz czer. zł. 1, Józef Szukiewicz zł. pol. 6 gr. 20, Paweł Szumowicz zł. pol. 13 gr. 10, Ignacy Radziszewski zł. pol. 6 gr. 20, Izydor Mikulski zł. pol. 20, Jan Raymund Strawiński czer. zł. 1, Alexander Jelec zł. pol. 6 gr. 20, Jan Kiersnoski zł. pol. 6 gr. 20, Joachim Czudowski zł. pol. 3 gr. 20, August Konopka zł. pol. 6 gr. 20, Wincenty Konopka zł. pol. 6 gr. 20, Michał Aramowicz zł. pol. 6 gr. 20, Maciej Kasperowicz zł. pol. 1, Józef Jelec zł. pol. 6 gr. 20, Hieronim Kostrowicki zł. pol. 6 gr. 20, Julian Kiełczewski zł. pol. 4, Michał Jundził zł. pol. 6 gr. 20, Tomasz Zawisza zł. pol. 6 gr. 20, Jan Bychowiec czer. zł. 1, Jan Michałowski zł. pol. 6 gr. 20, Antoni Czeczot zł. pol. 6 gr. 20, Józef Nowicki zł. pol. 6 gr. 20, Alexander Pław-

ski zł. pol. 5, Michał Jeśman zł. pol. 6 gr. 20, Ignacy Rostocki zł. pol. 6, Józef Wolk zł. pol. 6, Antoni Swiężyński zł. pol. 7, Mikołaj Kondracki zł. pol. 6, Ludwik Soroka zł. pol. 6 gr. 20, Ignacy Błażejowski zł. pol. 6 gr. 20, Felix Przesławski zł. pol. 4, Bogusław Swiężyński zł. pol. 13 gr. 10, Kowalewski zł. pol. 6 gr. 20, Ignacy Kiersnoski zł. pol. 6 gr. 20, Jan Nielubowicz zł. pol. 6 gr. 20, Jerzy Szemiot zł. pol. 6 gr. 20, Michał Klimowicz zł. pol. 6 gr. 20, Franciszek Puczkowski czer. zł. 1, Onufry Wolski zł. pol. 4, Stanisław Dolinski zł. pol. 6 gr. 20, Kazimierz Korzon zł. pol. 6 gr. 20, Józef Pławski zł. pol. 1, Ignacy Korzon zł. pol. 6 gr. 20, Tomasz Kowalewski zł. pol. 6 gr. 20, Andrzej Bułhak zł. pol. 6 gr. 20, J. Mikulski zł. pol. 13 gr. 10, Jerzy Benklewski zł. pol. 6 gr. 20, Felix Bronski marszałek czer. zł. 2, Józef Przesławski zł. pol. 6 gr. 20.

Przez JW. Konstantego Weysenhofa b. marszałka z gubernii witebskiej z powiatu ludyńskiego, zebrano i przysłano podług listy jak następuje: Ludwika Benisławska zł. pol. 41 gr. 20, Rozalia Wojciechowska rubli assyg. 5, Antoni Benisławski zł. pol. 100, Kalesanty Benisławski zł. pol. 93 gr. 10, Franciszek Widerhof rubli assyg. 10, Ferdynand Meures zł. pol. 41 gr. 20, Józef Sołtan zł. pol. 41 gr. 20, Klasztor Posinski xięży dominikanów zł. pol. 66 gr. 20, Nikodem Witowski zł. pol. 26 gr. 20, M. Pleszczynski zł. pol. 6 gr. 20, Alexander Dobkiewicz zł. pol. 33 gr. 10, Jan Romer rubli assyg. 25, Dominik Kibort rubli assyg. 25, Ambroży Snarski zł. pol. 16 gr. 20, Ignacy Ryk zł. pol. 6 gr. 20, Jan Kibort zł. pol. 6 gr. 20, Jerzy Walden zł. pol. 13 gr. 10, Bonifacy Benisławski rubli assyg. 50, Xawera Benisławska zł. pol. 66 gr. 20, Bezimienny z Oświeja zł. pol. 166 gr. 20, Andrzej Szachno zł. pol. 40, Tadeusz Dłużniewski zł. pol. 20, Antoni Ryck zł. pol. 26 gr. 20, Floryan Bielewicz zł. pol. 6 gr. 20, Justyn Romer zł. pol. 20, Antoni Romer rubli ass. 50, Konstanty Weysenhof zł. pol. 33 gr. 10.

Mnie do rąk oddały następujące osoby: Michał Mikulski v. marszałek słonimski czer. zł. 1, Mikulska z Wołowiczów v. marszałkowa czer. zł. 2 i zł. pol. 4, Sołtan b. Marszałek Litewski zł. pol. 100. Ogółem czer. zł. 269 zł. pol. 1620 gr. 10 rubli assyg. 165.

Takową wiadomość przy rachunku pieniędzy do Gazety Kuryera Lit. podając podpisuję w Zdzięciole roku 1821 xbra 6 dnia. Adam Sołtan.

Wolno drukować C. Golański.

1. Copia Translat z Aktów Sądu Ządwońskiego (Oberhofgerycht) Kurlandzkiego w sprawie konkursyynnej dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży.

Działo się dnia 16 septembra 1821 roku.

Podług Ukazu JEGO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Samowładnającego całą Rosyją etc. etc. etc.

Ogłasza Sąd Ządwozny (Oberhofgerycht) Kurlandzki następny dekret.

Gdy Kasztelan miński, Jeneral-Leitnant dawnych woysk Polskich, i orderow Polskich kawaler Graf Szymon Zabiello, będąc kuratorem połowy dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży, przez sukcesyją po zeszyłym Szambel. i kawalerze Janie Buchowieckim spadley, na siostrę Agatę Mórąwską pisarzową Litewską, a drugiey połowy tychże dóbr z teyże sukcesyi po Szambel. Buchowieckim, należący do brata jego, majora Józefa Drogostawa Buchowieckiego, za prawem przedawnym, w roku 1809 dnia 15 junii sobie wydawnym, został dziedzicem; oraz w tymże czasie, była pierwey u majora Buchowieckiego, w kuratoryi, połowiczną część Mórąwskiej dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży, tenże Graf Zabiello, jure cesso, datą dnia 13 marca 1815 roku nabył, a przez to z obu takowych sched, aktualnym został dziedzicem, całkowitych dóbr Łaukiessy i

Kurczmuyży, lecz, zajętych przez hipotekę, tych dobr kredytorów nieopłacił, owszem, jak sam niezaprzeczył, iż tymto kredytorom po rok 1817 dzień ś. Jana z procentów zadłużył się trzydzieście tysięcy talarów bitych, a oprócz tego podatków nie opłaconych 7,000 rubli assygn. zawinił, a nadto w obligowej pretensyi za 500 talarów bitych, exekucyi (tradycyi) dopuścił, i w takim stanie dobra takowe Łaukiessę i Kurczmuyżę w roku 1817 synowi swemu Grafowi Józefowi Zabiellowi zacedował; a ten we wszelkie prawa oycy swego wstępując, dobrowolnie i wyraźnie, sam się o tym oświadczył, a przez to samo i został aktualnym debitorem wszystkich Łaukiessy i Kurczmuyży kredytorów; jednakże mimo to wszystko, obowiązków swoich, dla tychże kredytorów niewypłacił; owszem tak, jak już były prowokowane dobra Łaukiessa i Kurczmuyża na konkurs zezwolił, też niezaprzeczając, że procenta kredytorom należne, podatki skarbowe od chłopów wybierane i 3,000 talarów bitych, za wydanie posesysyi fundi, dóbr Łaukiessy Wisniewskiemu, do siebie zabrał. Z postępów obu tych Grafów Zabiellów, kredytorowie dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży, bez żadney wątpliwości, słuszne do ich dalszego majątku mają prawa i pretensyi: a zatym na prośbę Kuratoryi, nietylko dobra Kasztelana mińskiego i Kawalera orderów Polskich Jenerał-Leitnanta dawnych woysk Polskich Grafa Szymona Zabielly, jako to: 1) W Gubernii Witepskiej Powiecie Lepelskim, majątek Orzechowna. 2) W Gubernii Mińskiej Powiecie Ihumeńskim zastawny majątek Cielakow i scheda z konkursu (z exdywizyi) Oskierczyńskiego z dóbr Szacka, oraz w Rzeczyckim Powiecie majątek dziedziczny Listwinów. Lecz i do jego syna, Grafa Józefa Zabielly należący w Gubernii Litewskiej Wileńskiej majątek dziedziczny Linkow zwany, pod sekwestr zajętemi bydź się ogłaszają i ku pomocy takowego sekwestru wyexekwowania wszelkie do tego stosujące się sądownictwa rekurrują się, nadto tak Kasztelan miński, Jenerał-Leitnant i kawaler orderów Polskich Graf Szymon Zabiello, jako też i syn jego, Graf Józef Zabiello powinni, do Akt tej konkursyynoy sprawy złożyć rachunki, jako to: pierwszy z intrat które on, jako kurator z połowy dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży wybierał, ze schedy do Móraskich należącey, oraz z intrat całkowitych tych dóbr Łaukiessy i Kurczmuyży, z których on jako dziedzic pożytkował; drugi z intrat, które on, podczas swego dziedzictwa wyżej wzmienionych dóbr, aż do oddania onych w rząd kuratoryi, wybrał. S. J. R. Prod. Die ut supra. (L. S.)

Podpis Zadwornego (Oberhofgerychtu) Sądu Extradidit et in fidem subscripsit F. W. Hiller Sekretarz.

Pro vera Copia et pro vera Versionis Joannes Heinricus Walter. Caes. Mai. Russ. Imp. Notarius Publicus Juratus.

Powozy i uprząż do wybycia.

1. Karetą podwójną, Kocz poczwórny i Sanie z przykryciem, oraz chomonty angielskie cztery, na urząd sporządzone, są do zbicia w Wilnie w domu po Minkiewiczach N. 54 na Ulicy Sawicz u mieszkającego tam JP. Sokołowskiego.

3 Niżej podpisany dentysta, aprobowany w uniwersytecie berlińskim i warszawskim, ciągle mieszczący w domu W. Machnaura na ulicy zamkowej pod N. 78 słysząc pogłoskę mylną o wyjeździe swoim, poczytuje sobie za obowiązek uwiadomić Szan. Publiczność iż nie tylko nie miał zamiaru wyjeżdżania, ale nawet na całą zimę swój pobyt zamierza. Tenże niewidząc potrzeby w szczegółach ogłaszać zdolności swoje, jednak śmiało urecza, że co tylko dentystyka wymaga, z największą akuracnością i skutkiem pomysłnym wypełnić jest w stanie, również dowiedziałem się, że tynktura dla wzmocnienia dziąsł i zębów którą sam sporządzam bywa pod moim imieniem podrabiana, przeto ostrzegam że flaszeczki z tynkturą moją są opieczętowane cyfrą i nazwiskiem moim podpisane.

J. Neumark.

O g ł o s z e n i e.

2. Litewsko-Wileński Gubernialny Rząd z powodu niesfawienia się na naznaczone dwukrotnie terminu życzących do nabycia domów byłych Kowińskiego mieyskiego Magistratu członków, ocenionych Stenkiewicza ze sklepem w 1007 rubli 84 kop., Reysa 6,480 rubli 42 kop., Krzyżanowskiego dwóch z placem 1,551 rubel 20 kop., Henzela 882, rubli 44 kop., Kaminskiego połowy domu placow i wszelkiego zabudowania 411 rubli 80 kop., Alszebela 3,362 rubli 45 kop., Szyra połowy domow jednego ocenionego 1892 rubli 75 kop. a drugiego drewnianego 262 rubli 90 kop., Edela 873 rubli 60 kop., Wziontkowskiego 409 rubli 68 kop., Dobrowolskiego 347 rubli i Paschalskiego 354 rubli 35 kop., srebrem naznaczonych na sprzedaż ku zaspokojeniu mieyskiej summy pożyczoney przez tych członków generał majorowi Palicynowi bez prawnej ewikcyi, postanowione zostały po trzeci raz terminu na takową sprzedaż rzeczonych domow pierwszy 9go, drugi 11go februaryi następującego 1822 roku, a trzeci i ostatni we trzy miesiące od dnia wydrukowania tego ogłoszenia, które uczynione będzie później w Sanktpetersburskich i moskiewskich publicznych gazetach; przeto życzący kupić wspomniane domy zechcą jawić się do niniejszego Rządu na wyż naznaczone terminu. Dat w Wilnie 1821 roku decembra 4 dnia.

Sowietnik Ławrynowicz. Sekr. Kazimierz Nowicki.

Przedaż kamienicy.

2. Litewsko-Wileński Gubernialny Rząd na zaspokojenie skarbowego remanentu liczącego się na majorowej woysk polskich Miłoszowej, wynikłego z dzierżawy Rumszyskiego starostwa w ogóle 3211 rubli 86½ kop. srebrem procz procentow; tudzież kredytorow jej; postanowił sprzedać z licytacji dom teyż Miłoszowej trzy piętrowy w mieście Wilnie pod N. 47. położenie mający, czyniący teraz rocznego dochodu 500 rubli srebr. i ku temu naznaczone są terminu pierwszy 25go, drugi 28go februaryi następującego 1822 roku, a trzeci i ostateczny we trzy miesiące od dnia wydrukowania tego ogłoszenia później w ktorey bądź z Sanktpetersburskich i moskiewskich gazet. Życzący przeto kupić pomieniony dom raczą jawić się do niniejszego Rządu w poszczególnionych wyżej terminach. Dat w Wilnie 1821 roku decembra 4 dnia. Sowietnik Ławrynowicz. Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
materelologiczne.	dnia 10 średnia	26 cal. 11,96 lin.	+ 1,91 stopni	Polud. Wschodni	Odwilż
	dnia 11 średnia	27 — 5,03 —	+ 2 — —	Polud. Wschodni	Pochmurno
	dnia 12 godz. 6	27 — 6,0 —	+ 1,5 — —	Poludniowy	Pochmurno